

# Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA« z dodatkiem »GOŚC NIEDZIELNY« wychodzi 3 razy na tydzień: i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem w dom 1 m. 25 fen.

Ojców mowy, Ojców wiary  
Bronmy zgodnie: młody, stary.

Za ogłoszenia płaci się 15 fen. od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fen. od miejsca wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12

Dziś: Waleryana.  
Jutro: Rufina Męcz.  
Pojutrze: Saturaina B.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wsch. słońca 7 47 za. 3 48.  
Jutro „ „ 7 49 „ 3 47.  
Pojutrze księ. ws. 5 36 za. we dnie.

## Słowo przestrogi.

„Kuryer Pozn.“ otrzymał od pewnej matki — Polki następujące pismo:

„Głośny proces Wrzesiński — proces o którym my, matki, bez drżenia, nawet wspominać nie możemy — winien służyć za przestrożę dla sfer rządzących, otwierając im oczy na fakt wielkiej doniosłości — mianowicie: na rozłam jaki dziś u nas, na całej linii, zapanował między władzą rodzicielską a władzą szkolną.

Ozwarte przykazanie boskie mówi: „Czcij ojca i matkę swoją abyś długo żył“. Katechizm tłumacząc to tak jasne przykazanie, uczy nas szanować oprócz władzy rodzicielskiej, także i wszelką od Boga pochodzącą władzę (nie przemoc — to różnica).

Wynika z tego słusznie, że zadaniem rządu pragnącego młode pokolenie na dzielnych obywateli i dobrych chrześcian wychować, jest wszelkimi godziwymi sposobami władzę rodzicielską wspierać, wspomagać i że tak powiemy, uzupełniać — natomiast jak najstaranniej unikać wszelkich zatargów z tą władzą.

Czynnikiem uzupełniającym pracę rodziców jest, a raczej ma być szkoła; szkoła winna zatem życzenia i dążeń rodziców popierać a co najmniej uwzględniać.

Jakiż będzie ostateczny rezultat jeżeli owe dwie władze, których wspólnym celem ma być wychowanie dziecka według jednych i tych samych zasad, nagle na wręcz przeciwnem a sobie wrogiem staną stanowisku?

Chyba dla dziecka najsmutniejszy.

Z chwilą bowiem kiedy matka nazywa białem to, co nauczyciel z rozkazu władz wyższych zwie czarnem, jak to się dzieje dziś u nas, — z chwilą gdy matka zakazuje dziecku to co mu nauczyciel nakazuje, jak to się dzieje dziś u nas — z chwilą gdy matka karze je za to co nauczyciel pochwała i naodwrot, jak to się dzieje dziś u nas — każde dziecko musi stracić świadomość tego co złe a co dobre, tego co czynić powinno a czego powinno unikać — musi w głowie jego powstać zamieszanie a w pojęciach o obowiązku najzupełniejszy zamęt.

A jednak — obowiązek jego jest jasny: wyboru w posłuszeństwie nie ma — musi słuchać ojca i matki bo taki jest wyraźny rozkaz IV przykazania.

Pan prokurator powiedział w Gnieźnie: „Ks. Laskowski powinien być zdaniem sądu wyraźnie dzieciom powiedzieć, aby po niemiecku uczyły się religii ponieważ to nakazała władza a władzy należy słuchać“.

Pan prokurator zapomniał dodać, iż obowiązkiem ks. L. było też spytać się dzieci o woli ich rodziców, — bo rodzice mają od Boga daną im władzę a tej władzy należy słuchać!

Zastanawiając się nad tymi wywodami p. prokuratora — czytając o całym przebiegu tego grożącego procesu — mimowolnie nasuwa nam się pytanie: „Kto jest przed Bogiem odpowiedzialny za dzieci? Rodzice, czy też władza szkolna.“

Ciekawi byłibyśmy odpowiedzi p. prokuratora.

Nam bo się zdaje, że odpowiedzialność ta ciąży na nas, rodzicach, ale za to nie sama odpowiedzialność jest udziałem naszym — nasz jest także obowiązek i nasze prawo przyrodzone stanowić o wychowaniu naszych dzieci i niemi kierować.

Dziś rząd wbrew woli rodziców nietylko o wychowywaniu, ale i nauce religii ich stanowi — zmusza do tego, co za dobrodziejstwo uważa.

I dziwi się pozornemu naszemu stanowisku — zapominając, iż „wszelki ucisk opór rodzi“...

Jeżeli władzy szkolnej rzeczywiście o to chodzi, aby być słuchaną z pożytkiem i szanowaną — jeżeli pragnie odzyskać to, co samowolnie utraciła w oczach rodziców i dzieci, — musi konieczne zawrócić z obranej dziś drogi, — i tem samem powtarzamy z umysłu — musi iść ręką w rękę z rodzicami.

Wspominając tu o rzeczach prawdziwych, mam na myśli podręczniki historyczne i geograficzne szkolne, w których dzieje nasze przedstawiane są w sposób iście od prawdy daleki. Dziecko, mające wybór między wiarą w słowa rodziców a nauczyciela, byłoby potworem, gdyby nie wybrało pierwszej — słowo matki jest i być powinno dla niego święte.

Oplakane, dziś u nas panujące, a bądź co bądź dla przyszłości dzieci naszych groźne stosunki stworzył sam rząd; — on jeden usunąć je może. Niechaj pamięta, że w tej walce dwóch władz, władzy rodziców i władzy szkoły, z których jedna wprost od Boga, druga od ludzi pochodzi — powaga tej drugiej już mocno zachwiana; my sobie naszej wydrzeć nie damy!

Matka.

## Odezwa.

Sprawa wrzesińska poruszyła do głębi całe społeczeństwo nasze. Zapewnienie utrzymania biednym dzieciom zasądzonych rodziców, wynagrodzenie rodzicom ich strat materialnych i obmyślenie dalszych środków obrony legalnej leży nam wszystkim na sercu. By ogniskować usiłowania pojedynczych osób w tym celu podejmowane ofiarują się niżej podpisani za pośredników.

Wszelkie odnośne sprawy przyjmuje i załatwia p. Dr. F. Niegolewski w Poznaniu przy placu Wilhelmowskim nr. 3.

Adamski Włodzimierz z Poznania, Bendlewicz z Pleszewa. M. Boguliński ze Srody. Julian Brzeski z Krotoszyna. Poseł Stefan Cegielski z Poznania. Poseł D. A. Chłapowski z Poznania. K. Chłapowski z Kopaszewa. Stefan Chociszewski z Poznania. Poseł B. Chrzanowski z Poznania. Józef Czapla z Inowrocławia. Marceli Czarnecki z Rakoniewic. Poseł książę Z. Czartoryski z Sielca. Poseł Dr. Z. Dziembowski z Poznania. Dr. P. Gantkowski z Poznania. I. Gawlak z Wrześni. Leon Hulewicz z Mielęcina. Roman Hulewicz z Ostrowa. Patron M. Jackowski. Poseł Wł. Jerzykiewicz. Dr. B. Kapuściński z Poznania. Mecenas Karpiński z Gniezna. Józef Kościelski z Miłostawia. Dr. Kozuszkiewicz z Poznania. Ks. kanonik Krę-

peć. Poseł Hektor hr. Kwilecki z Kwilcza. Ks. Laskowski z Wrześni. Wł. Lenartowski z Wągrówca. St. Łącki z Pakosławia. Magier z Lasku. Maciej hr. Mielżyński z Chobienic. Poseł D. Mizerski z Poznania. Ks. prob. Mojszykiewicz z Przementu. Dr. F. Niegolewski z Poznania. St. Ofierski z Poznania. Pospiech z Melpina. Franciszek Posady z Szymborza. Józef Sobocki z Poznania. Poseł ks. Prałat Stychel z Poznania. Ks. kanonik Dr. Szoldrski z Poznania. Witecki z Bydgoszczy. Mecenas Adam Woliński z Poznania. Dr. Jan Zółtowski z Ujazdu. A. Zółtowski z Niechanowa.

## Co tam słyszeć w świecie?

— Niemcy. W sprawie cel. Członkowie parlamentu niemieckiego otrzymali już motywa do projektu nowej taryfy cłowej. W motywach rząd dowodzi koniecznej potrzeby zastąpienia dotychczasowej taryfy cłowej przez zupełnie nową. Po ukończeniu projektów obecnych, Niemcy gotowe będą w czasie właściwym rozpocząć rokowania w sprawie zawarcia traktatów handlowych z temi państwami, które skłonne będą do zawarcia takich traktatów. Zmiana taryfy nie przeszkodzi zawarciu nowych traktatów. Mimo to projekt przewiduje wzmocnione środki obronne ze względu na niepewność przyszłości handlowo-politycznej. Byłoby pożądane, aby projekt wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1904 r. Ale ponieważ nie można mieć nadziei, by tak pożądane wejście w życie nowych traktatów handlowych nastąpiło w tym terminie, przeto projekt pozostawia ustanowienie terminu dekretowi cesarskiemu, wydanemu w porozumieniu z radą związkową. Dalej powiedziano w motywach, że dla obecne nie wystarczają dla ochrony produkcji państwa. Wielki rozwój przemysłu spowodował podwyższenie robocizny, zarazem zaś ceny zboża spadły. Długo jeszcze nie można się spodziewać polepszenia cen zboża, podczas gdy cena robocizny stale idzie w górę. Wobec tego grozi przemysłowi niemieckiemu katastrofa, której zapobiedz można tylko przez odpowiednie taryfy celne. Rząd usiłuje dalej udowodnić, że podwyższenie cel zbożowych bardzo mało wpłynie na ceny żywności w kraju, a więc konsumcyi nie obciążą.

— Za obrazę cesarza, popełnioną po pijanemu, skazano w Norymberdze pewnego krawca na 4 miesiące więzienia.

— Cesarz Wilhelm odbierał w sobotę w południe w obecności arcyksięcia austriackiego Ferdynanda Karola przysięgę od rekrutów zalogi berlińskiej i szpandawskiej. Po odebraniu przysięgi wygłosił cesarz do rekrutów mowę, w której kładł nacisk na to, że rekruci po złożeniu przysięgi przyjmują na siebie nowe poważne obowiązki wobec swego króla. W końcu oświadczył, że powinni bronić tronu, gdyby niesforność miała mu grozić.

— Redaktor pisma socjalistycznego, Bredenbeck, został przed kilku tygodniami zasądzony za przestępstwo prasowe. Policy-



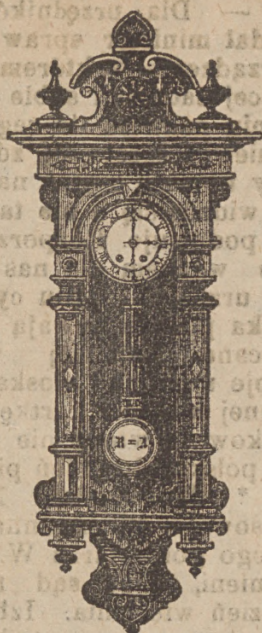


# Obrazki kołędowe

Fabryka  
rózańcy, hur-  
towny skład ar-  
tykułów odpust-  
nych i jarmarcznych,

T. Orzechowski Jaktorowo.

poleca



# Paweł Rutkowski,

Olsztyn ulica Górna nr. 15

poleca swój wielki skład **zegarów ściennych**, regulatorów, kukawek, budzików, zegarki kieszonkowe złote, srebrne i nikłowe, męskie i damskie, wielki wybór rzeczy **złotych srebrnych** itd., wszystko po jak najtańszych cenach.

Wielki wybór rzeczy stósownych na **podarki gwiazdkowe**.

Reparacje **zegarmistrzowskie złotnicze** wykonuje się szybko, akuratnie i tanio!

1 t. G.

Przy otwarciu

## sezonu jesiennego i zimowego

pozostają wiernym zasadom mego interesu i aby wielki i prędki obrót uzyskać, oddaje tylko dobry beznaganny towar przy jak najmniejszym zysku.

Moje **składy** we wszystkich **oddziałach** zawierają wiele nowości przy bogatym wyborze i **cenach** jak najtańszych.

### \* Pyszne nowości w materjach na suknie, \*

w guście angielskim, Lupees, Caros, Veges-Noppen i Loden w wysoce eleganckich mu-  
strach za metr od 75 fen. aż do najlepszych.

Wysoce eleganckie **czarne materje na kostyummy** w cudnych wzorach,  
z czystej wełny, za metr od 75 fen. do najlepszych.

**Materje na suknie** po domu poranne, sukienne, szewiot, warps i t. d.  
od 27, 30 i 50 fen. do 3 m. metr.

**Barchany, velotyny** w najnowszych deseniach i po jak najtańszych  
cenach.

Wysoko eleganckie nowości w konfekcyi damskiej, jak **żakiety** od najtań-  
szych do najpiękniejszych materji we francuzkich i niemieckich modnych fasonach już  
od 3 m. począwszy.

**Paszcze damskie, okrycia, kapy, konierze** wełniane, jedwabne,  
futrane z piór i perskie, krymer, we wszelkim wyborze już od 4 m. do najdroższych.

Kupno okolicznościowe nadzwyczaj tanio: **kolorowe kostyummy**  
**sukienne**, szewiot i loden 8 marek, jedwabiem podszyte 15 marek.

Eleganckie ubrania dla mężczyzn wedłud miary pod gwarancją za dobre  
leżenie.

Konfekcyja dla mężczyzn, paltoty, płaszcze cesarskie, płaszcze Hohenzollern, jop-  
py i żakiety gotowe ze składu w pięknym i rzetelnym odrobieniu z dobrych materji.

Konfekcyja dla chłopców, dziewcząt i dzieci we wielkim wyborze i po jak naj-  
tańszych cenach.

Ubrania spodnie dla kobiet, mężczyzn i dzieci jak najtaniej.

**Kożuchy, futra** wszelkiego rodzaju.

**Pióra na pościel. Maszyny do szycia.**  
Skład wełny i zamiana wełny na materję.

## Juliusz Blum,

Olsztyn, Rynek 12

pod sieniami.

Rzetelna usługa!

Rzetelna usługa:

## Bielizne

do prania i prasowania przy-  
muje się

Langgasse 14, II.

## KALENDARZE

na rok 1902:

Święta Rodzina . . . . .	50 fen.
Poznański . . . . .	50 "
Przyjaciół Rodziny . . . . .	30 "
Nadwiślanin . . . . .	20 "

poleca drukarnia

Gazety Olsztyńskiej.

## Znakomity

klarowny olej do jedzenia, osada  
zupełnie wykluczona, jest zawsze  
do dostania

w młynie Sojka  
pod Dorotowem.

## Spiritus

najlepszy i najczystszy i inne  
przyprawy do robienia wina  
poleca 6-4

August Lubowski.

### Sprzedż drzewa.

W poniedziałek, dnia 2 gru-  
dnia od godz. 9 z rana odbę-  
dzie się oberży w Stabigodzie  
sprzedż drzewa do użytku i  
do palenia

**S**przedaje od dzisiaj żela-  
zo w sztabach jako i wszel-  
kie inne towary żelazne po  
znacznie niższych cenach.

F. Krause

## Pierze

polecają tanio  
Gebr. Simonson  
w Olsztynie.

## Robotnik,

mający godzinę lub  
dwie po południu cza-  
su, niech się zgłosi do  
drukarni „Gazety Ol-  
sztyńskiej.”

Dwóch uczni, którzy mają  
chęć wyuczyć się piekar-  
stwa może się zaraz zgło-  
sić do mistrza piekarskiego **A.**  
**Mertena**, ul. Gutsztacka 3.  
Przy dobrem prowadzeniu  
się płacę w drugim roku cokol-  
wiek w trzecim zaś więcej na-  
grody. 3-1